

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2016r. w sprawie z powództwa (...) spółki akcyjnej z siedzibą w Ł. przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. o zapłatę 54.802,58 złotych Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi utrzymał w mocy w całości nakaz zapłaty wydany

w postępowaniu nakazowym przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, XIII Wydział Gospodarczy w dniu 6 lipca 2015 roku, w sprawie o sygn. akt XIII GNc 2634/15 (pkt 1), przejął w ciężar Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-

-Śródmieścia w Łodzi kwotę 2.055,00 zł tytułem opłaty sądowej od zarzutów od nakazu zapłaty, od uiszczenia której pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. była zwolniona (pkt 2) oraz przyznał adw. R. T. ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi kwotę 4.445,00 zł brutto tytułem kosztów wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną z urzędu pozwanej (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. (pkt 3).

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 4 lipca 2013 roku powódka (...) spółka akcyjna w Ł. zawarła z pozwaną (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. umowę leasingu operacyjnego nr: (...), której przedmiotem był samochód osobowy marki A. (...), rok produkcji 2013, nabyty przez finansującego (powódkę) za cenę netto 138.756,09 złotych. Umowa ta została zawarta na okres do dnia 8 czerwca 2018 roku, o ile nie zostanie rozwiązane w trybie § 7 Ogólnych Warunków Umowy Leasingu (OWUL) lub nie wygaśnie

z innych przyczyn. Korzystająca (spółka (...)) zobowiązała się do terminowego regulowania opłat leasingowych i innych płatności na rzecz finansującego, określonych w umowie. W art. VI umowy strony postanowiły, że prawne zabezpieczenie umowy będzie stanowić weksel własny in blanco korzystającego wraz z deklaracją wekslową.

W deklaracji wekslowej pozwana wskazała, że powódka ma prawo wypełnić weksel w każdym czasie na sumę odpowiadającą jej zadłużeniu z tytułu w/w umowy leasingu, w tym z tytułu opłat leasingowych i innych świadczeń wynikających z umowy leasingu, odsetek za opóźnione płatności oraz innych świadczeń ubocznych oraz weksel ten opatrzyć datą płatności według swojego uznania, zawiadamiając spółkę (...), nie później niż 7 dni przed terminem płatności weksla.

Zawierając umowę leasingu spółka (...) otrzymała od powódki ogólne warunki umowy leasingu – leasing operacyjny, co potwierdziła podpisem na ostatniej ich stronie oraz „parafkami” na każdej ze stron OWUL. Zgodnie z § 7 pkt 8 i 9 OWUL, w przypadku rozwiązania umowy leasingu w trybie § 7 pkt 6 finansujący może żądać od korzystającego, poza zapłatą wszystkich wymagalnych opłat leasingowych, również zapłaty odszkodowania w wysokości sumy wszystkich opłat niewymagalnych do dnia jej rozwiązania, o których mowa w § 5 ust. 2 OWUL, pomniejszonych o korzyści, które zgodnie z § 7 pkt 9 rozumiane są jako dyskonto wyliczone od dnia wskazanego przez finansującego w wezwaniu do zapłaty do dnia zapłaty określonego

w umowie leasingu oraz - jako cena ze sprzedaży przedmiotu leasingu, pomniejszona o koszty sprzedaży i inne tam opisane. Ogólne warunki określały szczegółowo sposób ich wyliczenia oraz sposób ustalenia wysokości korzyści do czasu sprzedaży przedmiotu leasingu. Nadto, w wypadku opisanego wyżej rozwiązania umowy korzystający obowiązany był w dniu rozwiązania leasingu do zwrotu przedmiotu leasingu na warunkach określonych w OWUL (§ 7 ust. 7 OWUL). Zwrot przedmiotu leasingu winien był nastąpić bezzwłocznie, nie później jednak niż w ciągu 7 dni od rozwiązania umowy, na koszt i ryzyko korzystającego, do siedziby finansującego lub w miejsce przez niego wskazane odrębnym pismem (§ 7 ust. 14 OWUL). W razie odmowy bądź opóźnienia zwrotu przedmiotu leasingu finansującemu miała przysługiwać kara umowna liczona za każdy dzień w wysokości 1/10 średniej miesięcznej opłaty leasingowej z ostatnich 12 miesięcy poprzedzających miesiąc, w którym powstał obowiązek zwrotu, a w przypadku umów rozwiązanych wcześniej niż po upływie 12 miesięcy – z okresu trwania umowy leasingu. W tym wypadku korzystający miał również obowiązek zwrotu ubezpieczenia, innych kosztów powstałych w związku z posiadaniem przedmiotu leasingu, poniesionych przez finansującego w tym okresie (§ 7 ust. 15 OWUL). Korzystający upoważnił finansującego do podejmowania wszelkich działań w celu odzyskania

przedmiotu leasingu, równocześnie zobowiązując się do zwrotu finansującemu kosztów tych działań w terminie 7 dni od otrzymania rachunków od finansującego, pod rygorem prawa finansującego do żądania umownych odsetek za opóźnienie (§ 7 ust. 16 OWUL).

Wedle przywołanego wyżej § 5 ust. 2 OWUL, opłaty leasingowe obejmowały:

- wynagrodzenie pieniężne finansującego, na które składają się opłaty początkowe, tj. opłata wstępna i prowizja oraz okresowe opłaty leasingowe, tj. raty,
- dodatkowe opłaty naliczane zgodnie z § 5 ust. 9 OWUL,
- opłatę końcową, tj. przedpłatę na poczet ceny do umowy sprzedaży przedmiotu leasingu po zakończeniu umowy leasingu wraz z należnym podatkiem od towarów i usług.

Korzyści mające pomniejszyć odszkodowanie należne finansującemu obejmowały:

- korzyść wynikającą z zapłaty odszkodowania przed umówionym terminem wszystkich przewidzianych w umowie leasingu a niezapłaconych opłat leasingowych – korzyść ta miała być rozumiana jako dyskonto stopą WIBOR 1M obowiązującą w dniu rozwiązania umowy, wyliczoną od dnia wskazanego przez finansującego w wezwaniu do zapłaty do dnia zapłaty określonego w umowie leasingu,
- korzyść wynikającą z rozwiązania umowy leasingu, rozumianą jako cena ze sprzedaży netto przedmiotu leasingu, pomniejszona o koszty sprzedaży, koszty związane z posiadaniem, zapobieżeniem utracie lub pogorszeniu stanu przedmiotu leasingu, poniesione przez finansującego od dnia rozwiązania umowy leasingu do dnia sprzedaży przedmiotu leasingu; ostateczne wyliczenie tej korzyści miało nastąpić po otrzymaniu przez finansującego ceny ze sprzedaży przedmiotu leasingu,

o czym stanowił § 7 ust. 9 OWUL.

Brak zapłaty przez korzystającego całej kwoty odszkodowania w terminie wskazanym przez finansującego w wezwaniu do zapłaty uprawniał finansującego do naliczania odsetek umownych (§ 7 ust. 10 OWUL) w wysokości odsetek od zobowiązań podatkowych (§ 5 ust. 14 OWUL).

W dniu 28 lipca 2014 roku powódka wystosowała do pozwanej oświadczenie, w którym wskazała, że podstawie § 7 pkt 6.9 OWUL, rozwiązuje w trybie natychmiastowym, bez okresu wypowiedzenia, w/w umowę leasingu. Powódka rozwiązała umowę leasingu przed upływem terminu, na jaki została zawarta, z przyczyn dotyczących pozwanej, tj. z uwagi na to, że kondycja finansowa pozwanej uległa pogorszeniu w stopniu zagrażającym terminowej realizacji płatności z umowy leasingu (§ 7 ust. 6 pkt 6.9 OWUL). W dacie złożenia przez powódkę oświadczenia z dnia

28 lipca 2014 roku pozwana zalegała z zapłatą opłat leasingowych. Z tej przyczyny, powołując się na § 5 ust. 9 OWUL, powódka wezwała do uiszczenia zaległych opłat leasingowych wraz z odsetkami za zwłokę w zapłacie, wyliczonymi na dzień 28 lipca 2014 roku, tj. 3.808,77 złotych tytułem zaległych opłat leasingowych i 69,47 złotych z tytułu odsetek za zwłokę, w terminie do dnia 11 sierpnia 2011 roku.

Wcześniej, bo pismem z dnia 18 lipca 2014 roku, pozwana zwróciła się do powódki z wnioskiem o rozwiązanie umowy leasingu. W treści korespondencji prowadzonej pomiędzy stronami drogą e-mailową z dnia 25 lipca 2014 roku prezesa zarządu pozwanej spółki, w uzupełnieniu pisma z dnia 18 lipca 2014 roku, oświadczyła m.in. że wniosek swój motywuje pogorszeniem sytuacji finansowej spółki.

Zgodnie z oświadczeniem o rozwiązaniu umowy leasingu pozwana została zobowiązana do zwrotu przedmiotu umowy leasingu w nieprzekraczalnym terminie do dnia 11 sierpnia 2014 roku. Terminu tego nie dotrzymała, wobec czego przedmiot leasingu został odebrany przez firmę windykacyjną T. W. działającą na zlecenie powódki w dniu 14 sierpnia 2014 roku. W tym samym dniu T. W. przekazał pojazd do magazynu powódki w Ł.. W dniu odebrania przedmiotu

leasingu ustalono, że brakuje w nim trójkąta ostrzegawczego i gaśnicy. Pozwana nie była w stanie określić dlaczego brakuje tych rzeczy. Uznała to za błądostkę i odmówiła podpisania oświadczenia dotyczącego braków w wyposażeniu przedmiotu leasingu.

Pismem z dnia 9 lutego 2015 roku powódka wezwała pozwaną do zapłaty odszkodowania naliczonego w związku z przedterminowym rozwiązaniem umowy leasingu oraz do zapłaty kary umownej naliczonej na podstawie § 7 ust. 15 OWUL,

z uwagi na pozostawianie przedmiotu leasingu w posiadaniu pozwanej (korzystającego) po rozwiązaniu umowy leasingu. Zakreśliła pozwanej termin na zapłatę odszkodowania do dnia 23 lutego 2015 roku.

W dniu 4 marca 2015 roku powódka wystosowała do pozwanej zawiadomienie o wypełnieniu weksla wraz z wezwaniem do zapłaty. Zawiadomiła ją, że, wobec zwłoki w zapłacie należności z tytułu przedmiotowej umowy leasingu, uzupełni wystawiony przez pozwaną weksel in blanco na kwotę 54.802,58 złotych. Wskazała, że weksel płatny będzie w dniu 20 marca 2015 roku w siedzibie powódki, w Ł.. Jednocześnie wezwała pozwaną do zapłaty należności, wskazując, że brak takiej zapłaty przed uzupełnieniem weksla lub w terminach określonych przepisami prawa wekslowego spowoduje wszczęcie postępowania sądowego.

W dniu 20 marca 2015 roku powódka uzupełniła podpisany przez pozwaną weksel, wskazując datę płatności na dzień 20 marca 2015 roku i określając sumę wekslowe na kwotę 54.802,58 złotych.

Na należności wynikające z umowy leasingu nr (...) złożyły się:

- opłaty po rozwiązaniu umowy leasingu z tytułu odszkodowania za przedterminowe rozwiązanie umowy leasingu, pomniejszone o korzyści uzyskane ze sprzedaży przedmiotu leasingu oraz dyskonto, w wysokości 45.028,04 złotych,
- kwota odsetek od fakturowanych opłat leasingowych, wyliczona na dzień 20 marca 2015 roku, w wysokości 441,31 złotych,
- kwota zafakturowanych niezapłaconych opłat leasingowych w wysokości 7.494,54 złotych,
- kwota kary umownej za bezumowne korzystanie z przedmiotu leasingu w wysokości 526,35 złotych,
- pozostałe koszty poniesione przez finansującego a nie uregulowane przez korzystającego (koszty windykacji w kwocie 1.007,37 złotych, opłaty dodatkowe w łącznej kwocie 325,95 złotych) w wysokości 1.333,32 złotych,
- kwota nadpłaty korzystającego w wysokości 20,98 złotych.

Powódka, jako instytucja świadcząca usługi finansowe, po odbiorze przedmiotu leasingu od pozwanej zleciła jego wycenę rzeczoznawcy. Firma dokonująca wyceny, tj. (...) sp. z o.o., sporządziła wycenę, która zawiera m.in. materiał zdjęciowy. Z tytułu dokonanej wyceny firma (...) obciążyła powódkę kosztami w wysokości 165,00 złotych netto. Jednocześnie, wystawiła powódce fakturę zbiorczą obejmującą m.in. wycenę pojazdu. Kosztami wyceny, zgodnie z § 7 ust. 9 pkt 9.2 OWUL, powódka obciążyła pozwaną.

Powódka oferowała pojazd do sprzedaży od dnia 25 sierpnia 2014 roku, zamieszczając m.in. ogłoszenia dotycząca przedmiotowego pojazdu w internecie, na swojej stronie, w zakładce „sprzęt poleasingowy”, na stronie firmy (...), na portalu A. oraz na stronie serwisu (...). Na stronach internetowych udostępniano również wycenę pojazdu. Pojazd udostępniany był potencjalnym nabywcom w magazynie współpracującej z powódką firmy (...) w Ł..

Powódka otrzymała kilka ofert na zakup pojazdu i ostatecznie, po dwóch miesiącach, tj. w dniu 23 października 2014 roku, powódka sprzedała przedmiot umowy leasingu (...) spółka akcyjna(...) spółce komandytowo-akcyjnej we W. za najwyższą oferowaną cenę, tj. za kwotę 100.000,00 złotych netto (123.000,00 złotych brutto).

Po sprzedaży pojazdu powódka dokonała rozliczenia umowy leasingu. Cena netto została w pierwszej kolejności zaliczona, zgodnie z § 7 ust. 9 pkt 10.2 OWUL, na odszkodowanie z tytułu przedterminowego rozwiązania umowy leasingu.

Zgodnie z § 7 ust. 9 pkt 9.2 OWUL powódka pomniejszyła korzyść (cenę netto i dyskonto) z koszty sprzedaży, tj. o prowizję w wysokości równej cenie netto naliczoną przez firmę (...) z tytułu czynności związanych z przechowaniem pojazdu za okres od odbioru do wydania nabywcy.

W powyższym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne i je uwzględnił.

Sąd wskazał, że po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty, wydanego na podstawie weksła własnego in blanco, spór z płaszczyzny stosunku prawa wekslowego przenosi się na ogólną płaszczyznę stosunku prawa cywilnego. Strony mogą zatem powoływać się na podstawy faktyczne i prawne wynikające z łączącego je stosunku prawnego, który jest źródłem dochodzonego przez powoda roszczenia cywilnoprawnego, nawet jeżeli okaże się, że roszczenie wekslowe nie istnieje (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 1997 roku, I CKN 48/97, Legalis).

W przedmiotowej sprawie Sąd może zatem badać zasadność dochodzonej przez powódkę należności w kwocie 54.802,58 złotych poprzez analizę łączącej strony umowy leasingu, a także treści deklaracji wekslowej.

Zgodnie z art. 10 ustawy z 28 kwietnia 1936 roku - Prawo wekslowe (Dz. U. Nr 37, poz. 282 ze zm.), jeżeli weksel, niepełny w chwili wystawienia, uzupełniony został niezgodnie z zawartym porozumieniem, nie można wobec posiadacza zasłaniać się zarzutem, że nie zastosowano się do tego porozumienia, chyba że posiadacz nabył weksel w złej wierze albo przy nabyciu dopuścił się rażącego niedbalstwa. Przepis ten – na podstawie art. 103 prawa wekslowego – znajduje zastosowanie do weksła własnego.

Przywołany przepis ogranicza zarzuty zobowiązanego z weksła, jakie ten może podnieść w stosunku do posiadacza, który nabył weksel, a więc nie w stosunku do remitenta (pierwszego posiadacza weksła). Oznacza to, że gdy posiadaczem dochodzącym roszczeń z weksła jest remitent, a więc pierwszy posiadacz weksła, którego z pozwanym łączy umowa, tj. choćby ustna deklaracja wekslowa, wystawca może powoływać się bez żadnych ograniczeń na wszelkie zarzuty prawa wekslowego, w tym subiektywne, szczególnie na zarzuty wynikające ze stosunku podstawowego (vide teza z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2005 roku, II CK 426/04, Lex nr: 147229). Co więcej – zobowiązanie wekslowe osoby, która weksel wręczyła, nie powstaje w razie wypełnienia weksła niepełnego w chwili wystawienia przez jego odbiorcę niezgodnie z otrzymanym upoważnieniem (vide teza z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 1999 roku, I CKN 51/98, OSNC 2000, z. 2, poz. 27).

Zgodnie z aprobowanym przez Sąd Rejonowy orzecnictwem Sądu Najwyższego, na stronie pozwanej - dłużniku wekslowym ciąży obowiązek udowodnienia, że weksel został wypełniony niezgodnie z zawartym porozumieniem (vide teza z uzasadnienia orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 24 października 1962 roku, II CR 976/61, OSNC 1964, z. 2, poz. 27). Przy czym dłużnik wekslowy może dowodzić wszelkimi środkami dowodowymi, jaka była w istocie treść porozumienia stron oraz że weksel został uzupełniony niezgodnie z zawartym porozumieniem (vide uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 października 1963 roku, II CR 249/63, OSNC 1964, z. 10, poz. 208).

W rozpoznawanej sprawie powódka dochodziła od pozwanej roszczenia na podstawie wystawionego przez nią weksła. W ocenie Sądu I instancji, przedstawiony przez stronę pozwaną materiał dowodowy daje podstawy do przyjęcia, że przedmiotowy weksel, w chwili jego podpisania przez pozwaną jako wystawcę i wydania przez pozwaną powodowej spółce, był wekslem niepełnym, tj. wekslem in blanco oraz, że zgodnie z deklaracją wekslową, weksel ten miał zabezpieczać roszczenia z tytułu umowy leasingu. Miał zostać wypełniony w

sytuacji zadłużenia pozwanej z tytułu umowy leasingu. Skoro pozwana nie wywiązywała się z określonych w umowie leasingu obowiązków, tj. terminowego regulowania opłat leasingowych i innych płatności na rzecz powódki, określonych w umowie leasingu (czemu pozwana nie zaprzeczyła), to należy stwierdzić, że weksel został wypełniony przez powódkę prawidłowo, zgodnie z deklaracją wekslową.

Sąd Rejonowy podkreślił, że weksel został wypełniony przez powódkę na kwotę odpowiadającą wartości zobowiązania pozwanej - wartość zadłużenia pozwanej została prawidłowo wyliczona i z całą pewnością nie została zawyżona. Suma wekslowa odpowiadała zadłużeniu pozwanej wobec powódki istniejącemu w dacie wypełnienia weksla, na co bezsprzecznie wskazuje zgromadzony w sprawie materiał dowodowy.

Sąd wskazał jednocześnie, że wysokość należnego odszkodowania została przez powódkę pomniejszona (na podstawie § 7 pkt 9 OWUL) o cenę netto uzyskaną ze sprzedaży samochodu oraz o wartość dyskonta. Wartość dyskonta wyniosła 7.215,96 złotych, zaś cena netto uzyskana ze sprzedaży samochodu wyniosła 100.000,00 złotych. Pamiętać jednak należy, że poniesione przez powódkę koszty sprzedaży wyniosły 1.575,00 złotych.

Nadto, z całą pewnością na sumę zadłużenia nie złożyły się raty leasingowe uiszczone przez pozwaną. Powódka dochodzi bowiem wyłącznie tych należności, które nie zostały przez pozwaną uregulowane. Załączone przez powódkę dokumenty

w postaci wyliczenia odszkodowania i rozliczenia umowy leasingu precyzyjnie wskazują co składa się na sumę dochodzonej należności. Wyszczególnione w nich kwoty uznać należy za rzeczywiste i zasadne.

W przedmiotowej sprawie pozwana w zasadzie nie podnosiła zarzutów opartych na stosunku wekslowym, a jedynie zarzuty ze stosunku podstawowego,

tj. zarzut wypełnienia weksla niezgodnie z deklaracją wekslową - wpisania sumy wekslowej nieodpowiadającej wysokości zobowiązania pozwanej wynikającego ze stosunku leasingu.

Przechodząc więc na grunt stosunku podstawowego Sąd I instancji podniósł, że niespornym jest, iż strony łączyła umowa leasingu. Umowa leasingu uregulowana jest w art. 709¹ i następnych k.c., przy czym zasadnicze znaczenie ma dyspozycja

art. 709¹⁵ k.c., wedle którego w razie wypowiedzenia przez finansującego umowy leasingu na skutek okoliczność, za które korzystający ponosi odpowiedzialność, finansujący może żądać od korzystającego natychmiastowego zapłacenia wszystkich przewidzianych w umowie a niezapłaconych rat, pomniejszonych o korzyści, jakie finansujący uzyskał wskutek ich zapłaty przed umówionym terminem i rozwiązania umowy leasingu.

Na mocy umowy leasingu powódka nabyła, a następnie oddała pozwanej w leasing samochód marki A. (...) o wartości 138.756,09 złotych netto. Umowa ta zawarta została w dniu 4 lipca 2013 roku. Pozwana była upoważniona do używania przedmiotu leasingu w zamian za uiszczanie comiesięcznych rat leasingowych w wysokości określonej w terminarzu opłat. Bezspornym jest, że mimo ciążącego na niej obowiązku (art. 709¹³ k.c. i § 5 ust. 3 OWUL), pozwana zaprzestała regulowania opłat leasingowych za przedmiot leasingu. Nadto, oświadczyła powódce o swojej wciąż pogarszającej się kondycji finansowej. To wszystko spowodowało, że powódka rozwiązała umowę w dniu 28 lipca 2014 roku.

Sąd Rejonowy wyraźnie zaznaczył, że – wbrew twierdzeniom pozwanej – w sprawie doszło do skutecznego rozwiązania umowy leasingu. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie bezsprzecznie potwierdził, że powódka rozwiązała łączącą ją

z pozwaną umowę leasingu przed upływem terminu, na jaki została zawarta, oświadczeniem z dnia 28 lipca 2014 roku, z przyczyn dotyczących pozwanej,

tj. z uwagi na to, że jej kondycja finansowa uległa pogorszeniu w stopniu zagrażającym terminowej realizacji płatności z umowy leasingu (§ 7 ust. 6 pkt 6.9 OWUL).

Co więcej, w dacie złożenia w/w oświadczenia pozwana zalegała już z zapłatą opłat leasingowych. Ostatecznie wskazać należy, że powyższe oświadczenie powódki zostało wysłane na adres pozwanej ujawniony w KRS. To zaś, że pozwana

nie odebrała zaadresowanej do niej przesyłki (przesyłka była awizowana) nie może wywoływać negatywnych skutków prawo-procesowych względem powódki.

Na skutek rozwiązania umowy przysługiwało powódce, zgodnie z ogólnymi warunkami umowy leasingu (art. 709¹² k.c. i § 7 ust. 8 OWUL), odszkodowanie

w wysokości sumy wszystkich przewidzianych w umowie rat leasingu

a niewymagalnych do dnia jej rozwiązania (§ 5 ust. 2 OWUL). Kwota ta wynosiła 150.669,00 złotych – jednakże po uwzględnieniu korzyści w postaci dyskonta

w wysokości 7.215,96 złotych i ceny netto, jaką powódka uzyskała na skutek sprzedaży samochodu w wysokości 100.000,00 złotych, mając jednakowoż na względzie poniesione przez powódkę koszty sprzedaży w wysokości 1.575,00 złotych, odszkodowanie to wyniosło ostatecznie kwotę 45.028,04 złotych.

Zgodnie z treścią § 5 ust. 8 OWUL, w przypadku opóźnienia w zapłacie pozwana miała obowiązek zapłacić zaległości wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od terminu wymagalności do dnia zapłaty.

Z tytułu odsetek od zafakturowanych i niezapłaconych faktur pozwana winna zatem zapłacić powódce łącznie kwotę 441,31 złotych, wyliczoną na dzień 4 lutego 2015 roku (k. 93-96).

Same zaś zaległe opłaty leasingowe z umowy leasingu (niezapłacone raty za lipiec i sierpień 2014 roku) wyniosły natomiast 7.494,54 złotych (k. 87 i 88). Pozwana nie wykazała, aby raty te zapłaciła powódce (art. 6 k.c.).

Koszty windykacji, które pozwana powinna zapłacić stronie powodowej wyniosły ogółem kwotę 1.007,37 złotych (k. 91 i 99).

Koszty wszelkich opłat dodatkowych to kwota 325,95 złotych (koszty wezwań do zapłaty k. 89 i 90 oraz koszty wyceny przedmiotu leasingu k. 92).

Pozwana w ogóle nie zakwestionowała obowiązku zwrotu wszystkich powyższych kosztów na rzecz strony powodowej w żądanej przez nią wysokości.

Zakwestionowała jedynie zasadność oraz wysokość kary umownej naliczonej przez powódkę. Nie uczyniła tego jednak w sposób skuteczny.

W oświadczeniu o rozwiązaniu umowy leasingu powódka zobowiązała pozwaną do zwrotu przedmiotu leasingu do dnia 11 sierpnia 2014 roku. Zgodnie

z treścią § 7 ust. 15 OWUL, w razie odmowy bądź opóźnienia zwrotu przedmiotu leasingu, finansującemu miała przysługiwać kara umowna liczona za każdy dzień

w wysokości 1/10 średniej miesięcznej opłaty leasingowej z ostatnich 12 miesięcy poprzedzających miesiąc, w którym powstał obowiązek zwrotu. Przedmiot leasingu został odebrany pozwanej w dniu 14 sierpnia 2014 roku, a zatem po terminie wskazanym przez powódkę w oświadczeniu z dnia 28 lipca 2014 roku o rozwiązaniu umowy leasingu. Skoro tak, powódce, zgodnie z OWUL, przysługuje kara umowna wyliczona za okres 12-13 sierpnia 2014 roku (faktura i wyliczenie k. 97 i 98). Pozwana nie wykazała bowiem, aby korzystała z przedmiotu leasingu po rozwiązaniu umowy leasingu za zgodą powódki.

Sąd I instancji przyznał słuszność twierdzeniom powódki, jakoby to na pozwanej, jako korzystającym, ciążył, zgodnie z § 7 ust. 7 OWUL, obowiązek zwrotu przedmiotu leasingu. W tej sytuacji, całkowicie bezzasadne pozostają zarzuty pozwanej, jakoby odbiór pojazdu nastąpił zbyt późno, w sytuacji, w której pozwana deklarowała chęć jego zwrotu już w piśmie z dnia 18 lipca 2014 roku. Wszak pomimo tej deklaracji pozwana dobrowolnie nie zwróciła przedmiotu leasingu w terminie zakreślonym przez powódkę, tj. do dnia 11 sierpnia 2014 roku. Tymczasem za opóźniony, w stosunku do terminu wynikającego z umowy leasingu, odbiór przedmiotu leasingu odpowiedzialność ponosi wyłącznie pozwana.

Sąd zgodził się i z tą argumentacją powódki, że poniosła ona uszczerbek majątkowy w wyniku przedterminowego rozwiązania umowy leasingu zawartej z pozwaną, do czego doszło z przyczyn, za które odpowiada właśnie pozwana. Nie może być zatem mowy o jakimkolwiek bezpodstawnym wzbogaceniu powódki osiągniętym, zdaniem pozwanej, naliczoną przez powódkę karą umowną w wysokości 526,35 złotych, do naliczenia której powódka miała przecież pełne prawo zgodnie z obowiązującymi strony zapisami umownymi.

Pozwana nie zakwestionowała również pomniejszenia roszczeń powódki o kwotę 7.215,96 złotych tytułem dyskonta na podstawie § 7 ust. 9 pkt 9.1 OWUL.

Pozwana zarzuciła jednakże powódce niesłuszne pomniejszenie należnego jej odszkodowania o cenę sprzedaży przedmiotu leasingu, a nie o jego rynkową wartość –

- co chciała udowodnić opinią biegłego. Zarzut pozwanej w tym zakresie był jednak bezzasadny, a jej wniosek dowodowy podlegał oddaleniu, o czym mowa we wcześniejszej części uzasadnienia.

Strony w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości ustaliły w umowie leasingu, której integralną część stanowiły ogólne warunki umowy leasingu, że korzyść mająca, wedle § 7 ust. 9, pomniejszyć odszkodowanie należne powódce obejmowała korzyść wynikająca z rozwiązania umowy leasingu rozumianą jako cena ze sprzedaży przedmiotu leasingu, pomniejszona o koszty sprzedaży, koszty związane z posiadaniem, zapobieżeniem utracie lub pogorszenia stanu przedmiotu leasingu, poniesione przez finansującego od dnia rozwiązania umowy leasingu do dnia sprzedaży przedmiotu leasingu. Tym samym, wolą stron było pomniejszenie odszkodowania o cenę zbycia przedmiotu leasingu, a nie o jego wartość. W ten sposób strony doprecyzowały, na potrzeby łączącego je stosunku leasingu operacyjnego, dyspozycję art. 709¹⁵ k.c., co nie jest sprzeczne z tym przepisem i jest dopuszczalne w ramach swobody umów (art. 353¹ k.c.). A że jest to powszechna i aprobowana w orzecznictwie praktyka, wskazuje wyrok SN z dnia 18 lutego 2015 roku (I CSK 64/14, niepubl.). Sąd Najwyższy w przywołanym judykacie, powołując się na wyroki Sądu Najwyższego:

z dnia 15 lutego 2008 roku (I CSK 354/07), z dnia 28 stycznia 2010 roku (I CSK 216/09), z dnia 14 lipca 2010 roku (V CSK 4/10), z dnia 9 września 2010 roku (I CSK 641/10), z dnia 26 października 2011 roku (I CSK 715/10), z dnia 13 stycznia 2012 roku (I CSK 176/11) i z dnia 12 grudnia 2013 roku (V CSK 566/12) wskazał, że w razie sprzedaży przedmiotu leasingu, korzyść leasingodawcy wyznacza cena uzyskana ze sprzedaży, w związku z czym o tę cenę powinno podlegać pomniejszeniu odszkodowanie przysługujące na podstawie art. 709 (15) k.c. Można oczywiście hipotetycznie wyobrazić sobie sytuację, gdy finansujący sprzedaje przedmiot leasingu za tzw. „przysłowiową złotówkę”, tj. za cenę rażąco odbiegającą in minus od wartości przedmiotu leasingu, naruszając tym samym obowiązek współdziałania przy wykonaniu zobowiązania zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-

-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego. Taka jednak sytuacja

w rozpoznawanej sprawie nie zaistniała – zarzut pozwanej nie dotyczył rażącego zaniżenia ceny zbycia przedmiotu leasingu, lecz zbycia go za cenę niższą od hipotetycznej wartości pojazdu, której pozwana nawet nie określiła. Na marginesie Sąd Rejonowy podniósł, że wręcz w interesie powódki leżała sprzedaż przedmiotu leasingu po jak najwyższej cenie, bowiem cena ta nie tylko pomniejszała należność pozwanej, ale, czego pozwana zdaje się nie zauważać, była jednocześnie jedynym pewnym przysporzeniem powódki po rozwiązaniu umowy leasingu. Zresztą, jak trafnie podniósł Sąd Apelacyjny we Wrocławiu (sygn. akt I ACa 369/12), art. 709 k.c. przede wszystkim na celu zrekompensovania szkody poniesionej przez leasingodawcę, kupującego przedmiot leasingu z własnych środków, wedle wyboru leasingobiorcy, z zamiarem osiągnięcia zysku z oddania go do używania, a nie na potrzeby własne. Cel kompensacyjny zostaje spełniony przez natychmiastową spłatę wszystkich przewidzianych umową, niezapłaconych jeszcze rat, pomniejszonych o korzyści wynikające z wcześniejszej spłaty oraz przedwczesnego rozwiązania umowy. Nie jest taką korzyścią samo odzyskanie przedmiotu leasingu, skoro w założeniu nie miał on służyć leasingodawcy i jako taki jest dla niego bezwartościowy. Jest nią natomiast bądź to zysk z powtórnego oddania rzeczy w leasingu bądź

to cena z jej sprzedaży, przy czym leasingobiorca, który doprowadził do rozwiązania umowy, nie może oczekiwać od leasingodawcy ponadprzeciętnego wysiłku w poszukiwaniu kolejnego leasingobiorcy czy to optymalnego nabywcy.

Raz jeszcze Sąd I instancji podkreślił, że to z tych właśnie względów wnioszek pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego rzeczoznawcy majątkowego celem ustalenia wartości rynkowej przedmiotu leasingu podlegał oddaleniu. Wszak zmierzał on do ustalenia faktów nieistotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy. Wysokość ceny sprzedaży leasingowanego pojazdu została wykazana przedłożoną przez powódkę fakturą VAT, w związku z czym w sprawie nie zaistniał wypadek wymagający wiadomości specjalnych.

Rekapitułując, zdaniem Sądu Rejonowego zasadne było pomniejszenie przez powódkę, stosownie do postanowienia § 7 ust. 9 OWUL, należnego jej odszkodowania w wysokości 160.443,54 złotych (150.669,00 złotych + 9.774,54 złotych) o sumę korzyści wynikających z rozwiązania umowy leasingu przed terminem, tj. o kwotę 105.640,96 złotych. Różnica wskazanych kwot wynosi 54.802,58 złotych i jest równa sumie wekslowej. Oznacza to, że pozwana, wbrew wynikającemu z art. 6 k.c.

i spoczywającemu na niej ciężarowi dowodu, nie wykazała w zarzutach od nakazu zapłaty, jak i w toku postępowania toczącego się po wniesieniu zarzutów, by powódka niewłaściwie wypełniła weksel własny in blanco, wręczony jej przez pozwaną na zabezpieczenie łączącego stosunku leasingu.

Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy na podstawie art. 496 k.p.c. utrzymał w mocy w całości zaskarżony nakaz zapłaty, tj. w zakresie kwoty 54.802,58 złotych oraz ustawowych odsetek od tej kwoty, o których orzekł w oparciu o przepis art. 481 § 1 i 2 k.c., które zasądził od dnia 21 marca 2015 roku, tj. od dnia następującego po dniu wypełnienia weksla.

O kosztach procesu orzeczonych nakazem zapłaty rozstrzygnięto w oparciu o przepis art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i § 6 ust. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) w zw. z art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 roku, poz. 1025 ze zm.), zasądzając od pozwanej na rzecz powódki kwotę 4.303,00 złotych, na którą złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w kwocie 3.600,00 złotych, opłata sądowa od pozwu w kwocie 686,00 złotych oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 złotych.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 roku, poz. 1025 ze zm.), Sąd

I instancji przejął w ciężar Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi kwotę 2.055,00 złotych tytułem opłaty sądowej od zarzutów od nakazu zapłaty, od uiszczenia której pozwana była zwolniona.

W niniejszej sprawie ustanowiono dla pozwanej pełnomocnika z urzędu mocą postanowienia z dnia 22 kwietnia 2016 roku (k. 161). Pełnomocnik ten wniósł

o przyznanie kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu, oświadczając, że nie zostały one uiszczone w jakiegokolwiek części (por. § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

Sąd Rejonowy przyznał pełnomocnikowi pozwanej kwotę w łącznej wysokości 4.445,00 złotych (koszt wynagrodzenia pełnomocnika i koszt opłaty skarbowej od pełnomocnictwa), w tym kwotę 4.428,00 złotych tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną stronie z urzędu (§ 6 pkt 6 w zw. z § 19 pkt 1), podwyższoną o 23% tytułem należnej stawki PTU (§ 2 ust. 3 tegoż rozporządzenia).

Na końcu Sąd I instancji odniósł się do wniosków pozwanej: o rozłożenie zasądzzonego świadczenia na raty oraz o nieobciążanie jej kosztami procesu.

Oba te wnioski, w ocenie Sądu Rejonowego rozpoznającego przedmiotową sprawę, nie zasługiwały na uwzględnienie.

Zgodnie z treścią art. 320 k.p.c., w szczególnie uzasadnionych wypadkach Sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie.

Jedynym kryterium zastosowania rozważanej zasady przez sąd orzekający jest ustalenie istnienia w danej sprawie „wypadku szczególnie uzasadnionego”. Przyjmuje się, że okoliczności, które uzasadniają wyjątkowość danej sytuacji mogą wynikać

z szeroko rozumianego stanu majątkowego i rodzinnego pozwanego. Bez znaczenia pozostają przy tym przyczyny, dla których dłużnik nie może spełnić świadczenia od razu, w szczególności fakt, czy sam dłużnik przyczynił się do ich powstania. Wydaje się jednak, że sąd powinien wziąć również pod uwagę sytuację wierzyciela, której specyfika może przemawiać za spełnieniem na jego rzecz świadczenia niezwłocznie po uprawomocnieniu się orzeczenia, bez dalszego oczekiwania wynikającego

z zastosowania „moratorium sędziego”. Ochrona, jaką zapewnia pozwanemu

art. 320 k.p.c., nie może być stawiana ponad ochronę powoda w procesie cywilnym

i wymaga uwzględnienia wszelkich okoliczności sprawy, w tym uzasadnionego interesu powoda.

Zła sytuacja majątkowa dłużnika i rodzaj prowadzonej przez niego działalności nie mają charakteru przesądzającego (nawet w przypadku placówek medycznych). Ocena dotycząca zastosowania art. 320 k.p.c. nie może być oderwana od realnych możliwości wypełnienia zobowiązania przez dłużnika w zmodyfikowanym zakresie,

a tym samym od ochrony usprawiedliwionego interesu wierzyciela. Wierzyciel winien mieć bowiem pewność, że świadczenie, jakkolwiek odsunięte w czasie, zostanie spełnione w przewidzianym terminie, co ma znaczenie zwłaszcza w przypadku, gdy uprawnionym pozostaje podmiot gospodarczy, dla którego uzyskanie przysługujących należności może mieć decydujący wpływ na kondycję firmy i jej wypłacalność (wyr. SA w Łodzi z dnia 24 lutego 2016 roku, I ACa 1256/15, Legalis). Przywilej rozłożenia na raty winien być zbilansowany z interesem obu stron, a nie jedynie strony przegrywającej. Sąd rozważa w tym kontekście przede wszystkim dotyczące dłużnika sytuacje nagłe, o charakterze nadzwyczajnym i trudno przewidywalnym. Nie powinien zaś kierować się jedynie subiektywnymi kalkulacjami ekonomicznymi pozwanego, który realizując przedsięwzięcia inwestycyjne uznaje je za czynnik priorytetowy

i ograniczający jego wypłacalność wobec wygrywającego spór wierzyciela (wyr. SA

w Białymstoku z dnia 26 lutego 2016 roku, I ACa 1001/15, Legalis). Wierzyciel nie może a priori zakładać nielojalnego zachowania dłużnika, a dłużnik nie może wywodzić korzystnych dla siebie skutków prawnych z faktur swej złej kondycji finansowej istniejącej już w chwili zaciągania zobowiązania. Ochrona, jaką zapewnia pozwanemu dłużnikowi art. 320 k.p.c. nie może być stawiana ponad ochronę wierzyciela w procesie cywilnym i wymaga uwzględnienia wszelkich okoliczności sprawy, w tym uzasadnionego interesu podmiotu inicjującego proces (wyr. SA w Łodzi z dnia 9 marca 2016 roku, I ACa 1344/15, Legalis). Rozłożenie na raty świadczenia jest racjonalne wówczas, gdy dłużnik wykaże, że dysponuje środkami umożliwiającymi wykonanie tak zmodyfikowanego obowiązku w sposób ekonomicznie odczuwalny przez wierzyciela. Jeśli zaś okoliczności sprawy nie wskazują na istnienie po stronie dłużnika woli dobrowolnej spłaty zadłużenia na rzecz wierzyciela, a jedynie na chęć odłożenia

w czasie konieczności uregulowania zobowiązań, uznać należy, że nie zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek w rozumieniu art. 320 k.p.c. Przepis art. 320 k.p.c. ma charakter wyjątkowy i nie może być interpretowany rozszerzająco (wyr. SA

w Krakowie z dnia 27 kwietnia 2016 roku, I ACa 72/16, Legalis).

Mając powyższe na uwadze oraz przechodząc na grunt przedmiotowej sprawy Sąd Rejonowy podkreślił, że sytuacja finansowa pozwanej spółki jest bardzo zła. Spółka ta od lipca 2014 roku nie prowadzi aktywnej działalności gospodarczej, nie zatrudnia pracowników, nie generuje żadnych przychodów. Posiada cztery rachunki bankowe, na których, jak deklaruje, brak jakichkolwiek środków. Spółka nie przedstawiła zażądanych przez Sąd zaświadczeń z banków o stanie tych kont z uwagi na fakt, że ich zdobycie wiązało się z wydatkowaniem kilkudziesięciu złotych, których nie posiada. Prowadzone przeciwko spółce liczne postępowania egzekucyjne zostały umorzone, z uwagi na bezskuteczność egzekucji. Spółka posiada zobowiązania krótkoterminowe, których stan na koniec 2015 roku wynosił

255.274,16 złotych. Zobrazowana powyżej sytuacja finansowa spółki czyni wątpliwą jej dobrą kondycję finansową w dniu zaciągania zobowiązania względem powódki, tj. w dniu podpisywania umowy leasingu. Trudno też sytuację tą określić mianem nagłej,

o charakterze nadzwyczajnym czy trudnym do przewidzenia. Mając na uwadze, że pozwana jest spółką kapitałową, trudno zaakceptować stwierdzenie, aby tak trudna sytuacja finansowa spółki powstała z dnia na dzień. Z pewnością, był to proces długotrwały i stale pogłębiający się. Nadto, co chyba najistotniejsze, aktualna sytuacja finansowa pozwanej nie daje żadnej pewności powódce, że zasądzone w tej sprawie świadczenie pieniężne, nawet przy jego rozłożeniu na raty, zostanie spełnione

w terminach wynikających z ratalnego rozłożenia w czasie tegoż świadczenia. Wręcz przeciwnie, skoro pozwana nie miała środków w wysokości kilkudziesięciu złotych na uzyskanie zaświadczeń z banków obrazujących stan jej kont, tym bardziej nie będzie miała środków na ratalne spełnienie zasądzonego przedmiotowym wyrokiem świadczenia pieniężnego w kwocie wynoszącej prawie 55.000,00 złotych, jeśli chodzi

o roszczenie główne. Pozwana nie wykazała, że dysponuje środkami umożliwiającymi jej wykonanie obowiązku zapłaty zasądzonego wyrokiem świadczenia pieniężnego, zmodyfikowanego poprzez jego rozłożenie na raty, w sposób ekonomicznie odczuwalny przez powódkę. W tej sytuacji, rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty jest nieracjonalne.

Zgodnie z art. 102 k.p.c., w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążyć jej w ogóle kosztami.

Do kręgu okoliczności, które powinny być brane pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek z art. 102 k.p.c. należą przede wszystkim fakty związane z samym przebiegiem procesu, tj. podstawa oddalenia żądania, zgodność zamiarów stron w sprawach dotyczących stosunku prawnego, który może być ukształtowany tylko wyrokiem, szczególna zawilość lub precedensowy charakter sprawy albo subiektywne przekonanie powoda co do zasadności zgłoszonego roszczenia - trudne do zweryfikowania a limine, a ponadto sposób prowadzenia procesu przez stronę przegrywającą albo niesumienne lub oczywiście niewłaściwe postępowanie strony wygrywającej, która w ten sposób wywołała proces i koszty połączone z jego prowadzeniem. Zalicza się do nich także okoliczność, że rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło na podstawie faktów ustalonych na podstawie dowodów dopuszczonych przez sąd z urzędu, jak również niewspółmierność wysokości kosztów pomocy prawnej poniesionych przez stronę wygrywającą proces do stopnia zawilości sprawy i nakładu pracy pełnomocnika (post. SN z dnia 7 grudnia 2011 roku, II CZ 105/11, LEX nr 1102858).

Zgodnie z art. 108 w/cyt. ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi.

Fakt, że pozwana znajduje się w określonej sytuacji materialnej stał się przyczyną przyznania jej zwolnienia od kosztów sądowych, co spowodowało, że prowadzenie procesu nie wiązało się dla niej z koniecznością ponoszenia opłat. Zwolnienie to jednak, jak wynika z treści art. 108 w/w ustawy, nie uchyla odpowiedzialności za wynik sporu w stosunku do przeciwnika procesowego. Oznacza to, że przyczyny usprawiedliwiające ubieganie się przez stronę o zwolnienie od kosztów sądowych nie wystarczą, by wyłączyć działanie ustanowionej w art. 98 § 1 k.p.c. reguły, że ten kto przegrał spór zwraca koszty procesu temu, czyje racje zostały uznane za słuszne. Sąd może uwolnić stronę od obowiązku zwrotu kosztów procesu na podstawie art. 102 k.p.c. jeśli stwierdzi, że zachodzi „wypadek szczególnie uzasadniony”. Okoliczności, które uprawniają do zastosowania tego przepisu, ocenia sąd, i ocena ta następuje niezależnie od przyznanego zwolnienia od kosztów sądowych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2007 r., V CSK 292/06, niepubl., czy postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 r., I CZ 110/07 niepubl.). Z tego wynika, że strona ubiegająca się o zwolnienie od kosztów powinna dowieść, iż zachodzą przesłanki uprawniające sąd do zastosowania art. 102 k.p.c., czyli „uzasadnione okoliczności”, które mają być ponadto „szczególne”, a więc wyjątkowe, w takim właśnie znaczeniu zasługujące na uwzględnienie, skoro strona postępowania, na korzyść której zapadło rozstrzygnięcie, ma nie otrzymać zwrotu poniesionych przez siebie kosztów. Konieczne jest zatem odrębne uzasadnienie zastosowania art. 102 k.p.c., nie tożsame z okolicznościami zwolnienia strony od kosztów sądowych;

to zwolnienie nie stanowi jednoczesnego powodu do nieobciążania kosztami związanego z wynikiem postępowania sądowego (tak postanowienie SN z dnia 7 grudnia 2011 roku, II Pz 34/11, Legalis).

Wnioskowanie w toku procesu o nieobciążanie pozwanej kosztami postępowania z tym tylko uzasadnieniem tego wniosku odwołującym się do sytuacji finansowej pozwanej spółki (co ogólnie stanowiło przyczynę wcześniejszego zwolnienia jej od kosztów sądowych) nie stanowi samo przez się o wypadku szczególnie uzasadnionym, uprawniającym Sąd do zastosowania art. 102 k.p.c.

Urzeczywistniający zasadę słuszności art. 102 k.p.c. stanowi bowiem wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik sporu, a zatem nie podlega wykładni rozszerzającej i związany jest z obowiązkiem strony podania okoliczności zezwalających na przyjęcie, że zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony. Wobec czego Sąd, kierując się zasadą kontradiktoryjności procesu, nie powinien działać z urzędu w sytuacji, gdy strona reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie wykazuje istnienia przesłanek do zastosowania art. 102 k.p.c. (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2011 r., III PZ 2/11, LEX nr 901638). (wyrok k. 272, uzasadnienie k.284 – 294v)

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana, zaskarżając go w części, to jest w punkcie 1.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie przepisów prawa procesowego, która miała istotny wpływ na treść orzeczenia, to jest:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i w konsekwencji błędne przyjęcie, że zebrany w sprawie materiał dowodowy daje postawy do utrzymania w całości nakazu zapłaty w niniejszej sprawie, podczas gdy w ocenie strony pozwanej materiał dowodowy nie daje ku temu podstaw;

b) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z 320 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i w konsekwencji nierozłożenie zasądzonego świadczenia na raty, podczas gdy (abstrahując od kwestii samej zasadności dochodzonego roszczenia - którą pozwana kwestionuje), w ocenie strony pozwanej materiał dowodowy wskazuje na szczególną sytuację finansową pozwanej, która winna stanowić podstawę rozłożenia należności na raty;

c) art. 102 k.p.c. poprzez obciążenie kosztami postępowania pozwanej, podczas gdy jej sytuacja finansowa i majątkowa jest bardzo trudna, co zostało wykazane przez pozwaną w trakcie postępowania, dokumenty zgromadzone w aktach stanowiły również podstawę do zwolnienia pozwanej od kosztów sądowych,

d) art. 162 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. i 217 § 1 k.p.c. oraz 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego z zakresu szacunku samochodów osobowych na okoliczności sposobu i prawidłowości przeprowadzonej wyceny przedmiotu leasingu, ustalenia ceny rynkowej przedmiotu leasingu w dniu jego sprzedaży, podczas gdy przeprowadzenie tego dowodu miało istotne znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy;

e) art. 162 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. oraz 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych pozwanej o załączenie, a następnie po wskazaniu poszczególnych kart postępowania przygotowawczego, dopuszczenie dowodu z dokumentów zgromadzonych w sprawie prowadzonej przez Prokuraturę Rejonową w Ł., gdzie pozwana była zawiadamiającą o popełnieniu przestępstwa - podejrzanym o popełnienie przestępstwa z art. 296 k.k. (nadużycie zaufania w obrocie gospodarczym) jest A. R. — pełnomocnik Spółki, podczas gdy przeprowadzenie tego dowodu miało kluczowe znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, zaś dowody zgromadzone w aktach postępowania karnego pozwoliłyby na dogłębną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w ramach toczących się postępowań;

f) art. 162 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i 299 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku pozwanej o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron, z ograniczeniem do strony pozwanej.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżąca wniosła o:

1. zmianę wyroku w zaskarżonej części, uchylenie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, XIII Wydział Gospodarczy z dnia 6 lipca 2015 r. oraz oddalenie powództwa w całości, rozstrzygnięcie o kosztach postępowania przed Sądem pierwszej instancji,

2. zasądzenie od powódki kosztów postępowania przed Sądem drugiej instancji,

ewentualnie wniosła o:

3. uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania.

Ponadto na podstawie art. 102 k.p.c. wniosła o nieobciążanie pozwanej kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego z uwagi na jej bardzo trudną sytuację finansową i majątkową, która została wykazana w toku postępowania.

Pełnomocnik z urzędu pozwanej wniósł o zasądzenie na rzecz adwokata R. T. kosztów udzielonej pomocy prawnej z urzędu pozwanej według norm przepisanych, jednocześnie oświadczając, iż koszty te nie zostały uiszczone ani w całości ani w części. (apelacja k. 297- 302)

Powódka wniosła o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie na rzecz powódki od pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych. (odpowiedź na apelację k. 323-330)

Sąd Okręgowy, Sąd Gospodarczy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów.

Sąd Okręgowy pragnie zauważyć, że zarówno w petitum jak i uzasadnieniu apelacji próżno poszukiwać jakichkolwiek argumentów dotyczących oceny poszczególnych dowodów przeprowadzonych w niniejszej sprawie. Tymczasem zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. byłby skuteczny wówczas, gdyby skarżąca wykazała uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, LEX nr 172176).

W judykaturze przyjmuje się, że nie jest wystarczające samo przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 8 kwietnia 2009 r., sygn. akt II PK 261/08, LEX nr 707877, wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, LEX nr 172176).

W apelacji powinno zostać zatem zaznaczone, które dowody, w jakim zakresie i dlaczego, zdaniem strony skarżącej, zostały przez Sąd Rejonowy ocenione z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów i w konsekwencji, które ustalenia faktyczne Sądu są wadliwe i jakie powinny być ustalenia prawidłowe, ewentualnie jakich ustaleń zabrakło w zaskarżonym wyroku.

Tym wymogom nie odpowiada apelacja pozwanej.

Podstawą prawną utrzymania w mocy nakazu zapłaty jest przepis art. 496 k.p.c., który stanowi, że po przeprowadzeniu rozprawy sąd wydaje wyrok, w którym nakaz zapłaty w całości lub w części utrzymuje w mocy albo go uchyla i orzeka o żądaniu pozwu, bądź też postanowieniem uchyla nakaz zapłaty i pozew odrzuca lub postępowanie umarza.

Wbrew stanowisku skarżącej, zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd I instancji ocenił zgodnie z wymogami art. 233 § 1 k.p.c.

Stan faktyczny rozpoznawanej sprawy uzasadniał utrzymanie w mocy nakazu zapłaty na podstawie art. 496 k.p.c.

Podstawą określenia wartości samochodu w rozliczenia była cena sprzedaży z umowy a nie wycena przedmiotu leasingu znajdująca się w aktach sprawy.

W toku postępowania przed Sądem I instancji powódka udowodniła swoje roszczenie zarówno co do zasady, jak co do wysokości. Jak trafnie uznał Sąd Rejonowy, w odpowiedzi na zarzuty pozwanej spółki powódka złożyła do akt sprawy dokumenty, z których wynika sposób wyliczenia i wysokość dochodzonej kwoty.

Pozbawiony racji jest też zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 320 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i w konsekwencji nierozłożenie zasądzonego świadczenia na raty.

Przepis art. 320 k.p.c. określa szczególną regułę wyrokowania, dotyczącą przedmiotu orzekania, dającą sądowi możliwość uwzględnienia także interesów pozwanego, w zakresie czasu wykonania wyroku, a interesów powoda przez uniknięcie bezskutecznej egzekucji. Mimo umiejscowienia go wśród przepisów postępowania, ma on charakter materialnoprawny, ponieważ modyfikuje treść łączącego strony stosunku cywilnoprawnego, w odniesieniu do sposobu i terminu spełnienia świadczenia przez pozwanego i w tym zakresie jest konstytutywny (wyr. SN z 3.4.2014 r., V CSK 302/13, Legalis).

Zastosowanie moratorium sędziowskiego może mieć miejsce jedynie w wypadkach „szczególnie uzasadnionych”, tzn. wyjątkowych. Należy przyjąć, że owe „szczególne okoliczności” zachodzą wówczas, kiedy natychmiastowe wykonanie wyroku byłoby rażąco sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Na przykład, jeżeli ze względu na stan majątkowy, zdrowotny, rodzinny i in. niezwłoczne spełnienie świadczenia lub jednorazowe spełnienie zasądzonego świadczenia przez pozwanego byłoby niemożliwe, bardzo utrudnione lub narażałoby pozwanego albo jego bliskich na niepowetowaną szkodę.

Stosując przepis art. 320, sąd powinien rozważyć wszystkie okoliczności danej sprawy, zarówno dotyczące pozwanego, jak i powoda.

Okoliczności faktyczne rozpoznawanej sprawy nie dają podstawy do uznania, że w sprawie występuje wypadek szczególnie uzasadniony stanowiący podstawę rozłożenia na raty zasądzonej kwoty.

Rozłożenie na raty świadczenia pieniężnego zależy od zaistnienia szczególnie uzasadnionego wypadku po stronie dłużnika. Może mieć tu znaczenie charakter prowadzonej przez dłużnika działalności z tym, że za jedynie przesądzającą o wypełnieniu normy art. 320 k.p.c. nie może być uznana przesłanka w postaci złej kondycji finansowej podmiotu gospodarczego i niepowodzeń w tej działalności, w szczególności ponoszenie strat.

Powinność wykazania okoliczności przemawiających za zastosowaniem powyższego przepisu spoczywa na osobie obowiązanej (zob. wyroki SN z dnia

30 kwietnia 2015 r. II CSK 383/14, z dnia 15 kwietnia 2015 r. II CSK 409/14, wyroki SA w Łodzi z dnia 12 czerwca 2014 r. I A Ca 1574/13, w Poznaniu z dnia 11 grudnia 2014 r. I A Ca 1260/14, opublikowane Legalis).

Wymaga też podkreślenia, że ze swej istoty art. 320 k.p.c. ingeruje w słuszne prawa wierzyciela odraczając termin od którego uprawniony może egzekwować swoje prawa w drodze przymusu. Dlatego sąd nie może nie brać pod uwagę sytuacji wierzyciela, w tym jego sytuacji majątkowej, tak aby nie działać z pokrzywdzeniem osoby inicjującej proces.

Ochrona z art. 320 k.p.c. nie może być bowiem stawiana ponad ochronę wierzyciela i wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności konkretnej sprawy. Stąd zachodzi konieczność wykazania przez dłużnika, że realnie będzie dysponować środkami, które mimo trudności o których była mowa wyżej, umożliwią wykonanie zmodyfikowanego obowiązku w sposób odczuwalny ekonomicznie przez wierzyciela.

W toku postępowania pozwana w żaden sposób nie wykazała, że w sprawie zachodził szczególnie uzasadniony wypadek dający możliwość rozłożenia zsządzonej kwoty na raty.

Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie daje podstawy do uznania, że pozwana nie jest w stanie regulować jakichkolwiek rat. Bezsporne w sprawie jest, że wniosek o ogłoszenie upadłości pozwanej został oddalony z uwagi na brak majątku wystarczającego na pokrycie kosztów tego postępowania. W tej sytuacji rozłożenie na raty zasządzonego świadczenia nie było celowe.

Nie jest też trafny zarzut naruszenia art. 162 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. i art. 217 § 1 k.p.c. oraz 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego z zakresu szacunku samochodów osobowych.

Przepis art. 162 k.p.c. daje możliwość reakcji stronie na dostrzeżone w toku posiedzenia uchybienia sądu w zakresie przepisów postępowania. W ten sposób strona może wskazać na każde naruszenie przepisów procedury, bez względu na ich wagę dla toczącego się postępowania. Celem regulacji w tym przepisie jest zapobieganie nielejalności procesowej przez zobligowanie stron do zwracania na bieżąco uwagi sądu na wszelkie uchybienia procesowe w celu ich niezwłocznego wyeliminowania i niedopuszczenie do celowego tolerowania przez strony takich uchybień z zamiarem późniejszego wykorzystania ich w środkach odwoławczych.

Sąd Rejonowy tego przepisu nie naruszył i nie mógł nawet naruszyć. Pozwana zgłosiła zastrzeżenia do postanowienia oddalającego jej wnioski dowodowe i zostały one nagrane w protokole elektronicznym i odnotowane w protokole skróconym.

Przepis art. 278 § 1 k.p.c. normuje warunki dopuszczalności dowodu z opinii biegłego, uzależniając jego przeprowadzenie od zaistnienia potrzeby wyjaśnienia spornych faktów z zastosowaniem wiadomości specjalnych.

Zadaniem biegłego jest udzielenie sądowi, na podstawie posiadanych wiadomości fachowych i doświadczenia zawodowego, informacji i wiadomości niezbędnych do ustalenia i oceny okoliczności sprawy. Opinia biegłego ma na celu ułatwienie sądowi oceny zebranego materiału, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne. Nie może ona być natomiast sama jako taka źródłem materiału faktycznego sprawy ani tym bardziej stanowić podstawy ustalenia okoliczności będących przedmiotem oceny biegłego. Dlatego też wskazane w opinii ogólne zasady sąd musi odnieść do konkretnych okoliczności rozpoznawanej sprawy, mając na uwadze ostateczne ustalenia faktyczne (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 26.4.2006 r., V CSK 11/06, Legalis).

Dowód z opinii biegłego był zbędny, zmierzał bowiem do przeprowadzenia dowodu na okoliczności, które w związku z treścią umowy leasingu zawartej przez powódkę z pozwaną spółką, nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Umowa leasingu zawarta pomiędzy przedsiębiorcami przewidywała w § 7 ust 10 OWUL zasady rozliczenia umowy

leasingu, w tym zasady wyliczania uzyskanych korzyści. Korzyścią taką w razie sprzedaży przedmiotu leasingu była cena netto uzyskana ze sprzedaży przedmiotu leasingu (pomniejszona o koszty sprzedaży), a nie cena szacunkowa pojazdu. Dowód z opinii biegłego był zatem nieprzydatny do rozstrzygnięcia sprawy.

Przepis art. 217 § 1 k.p.c. adresowany jest do stron, wynika z niego termin przedstawiania dowodów (aż do zamknięcia rozprawy) nie zaś do dopuszczania lub odmowy przeprowadzenia dowodów. Nie odnosi się on do sądu i nie określa jego uprawnień ani obowiązków, dlatego też nie może być przez sąd naruszony (stanowisko takie zajął również Sąd Najwyższy w wyroku z 6 września 2005r., I UK 52/05, opubl. Legalis oraz w wyroku z 3 marca 2006 r., II CSK 147/05, opubl. Legalis).

Zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie.

Ocena, czy określone fakty mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy zależy nie tylko od tego, jakie są to fakty, lecz także, a nawet w pierwszej kolejności, od tego, jak sformułowana i rozumiana jest norma prawna, która w rozpatrywanej sprawie została zastosowana. Dokonane ustalenia faktyczne oceniane są w aspekcie określonego przepisu prawa materialnego, który wyznacza zakres koniecznych ustaleń faktycznych i ma rozstrzygające znaczenie dla oceny, czy określone fakty, jako ewentualny przedmiot dowodu mają wpływ na treść orzeczenia (stanowisko takie zajął Sąd Najwyższy w postanowieniu z 10 lutego 2012r., II CSK 357/11, opubl.: Legalis).

Zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. ma rację bytu tylko w sytuacji, gdy wykazane zostanie, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności, które nie mają istotnego znaczenia w sprawie i ta wadliwość postępowania dowodowego mogła wpłynąć na jej wynik, bądź gdy sąd odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, błędnie oceniając, iż nie mają one takiego charakteru (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 20 grudnia 2006 r., IV CSK 272/06, Mon. Prawn. 2007, nr 2, s. 60; z 4 listopada 2008 r., II PK 47/08; wyrok z 11 lutego 2011 r., I CSK 334/10).

Sąd nie jest obowiązany do uwzględniania kolejnych wniosków dowodowych strony tak długo, aż udowodni ona korzystną dla siebie tezę i pomija je od momentu dostatecznego wyjaśnienia spornych okoliczności sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 03.07.2012r., II UK 51/12, opubl. Legalis).

Nie sposób też zgodzić się z zarzutem naruszenia art. 162 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. oraz 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych pozwanej o załączenie, a następnie po wskazaniu poszczególnych kart postępowania przygotowawczego, dopuszczenie dowodu z dokumentów zgromadzonych w sprawie prowadzonej przez Prokuraturę Rejonową w Ł..

Z akt postępowania przygotowawczego pozwana wносиła o przeprowadzenie dowodu z dokumentów złożonych do tych akt na okoliczność jej sytuacji finansowej. Sytuacji finansowa pozwanej została udokumentowana załączonymi do akt niniejszego postępowania dokumentami i wydrukami. Przeprowadzenie tego dowodu nie miało więc kluczowego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a dowody zgromadzone w aktach postępowania karnego były zbędne dla oceny materiału dowodowego zgromadzonego w toczącym się postępowaniu.

Nie jest trafny zarzut naruszenia art. 162 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 299 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku pozwanej o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron, z ograniczeniem do strony pozwanej.

Wniosek ten w punkcie 3 postanowienia z dnia 9 grudnia 2016r. (k.269 -270) Sąd Rejonowy pominął, gdyż zarząd pozwanej nie stawił się pomimo prawidłowego powiadomienia i zobowiązania do stawiennictwa.

Nie jest również zasadny zarzut naruszenia art. 102 k.p.c. poprzez obciążenie kosztami postępowania pozwanej.

Przepis art. 102 k.p.c. wyraża zasadę słuszności w orzekaniu o kosztach i stanowi wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Jest to przepis wyjątkowy, niepodlegający wykładni rozszerzającej, wyklucza stosowanie wszelkich uogólnień, wymaga do swego zastosowania wystąpienia okoliczności szczególnych, jak np. dotyczących stanu majątkowego przebiegu postępowania itp. Stanowi on swoistą

„furtkę”, pozostawiając sądowi pewną swobodę w przyznawaniu zwrotu kosztów procesu, gdyby stosowanie zasady odpowiedzialności za wynik (art. 98 k.p.c.) czy też stosunkowego rozdzielenia kosztów (art. 100 k.p.c.) nie dało się pogodzić z zasadami słuszności (stanowisko takie zajął również Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 5 sierpnia 1981 roku, II CZ 98/81, OSNC 1982/2-3/36, w postanowieniu z 11 sierpnia 2010 roku, II PZ 21/10, LEX nr 661507, w postanowieniu z dnia 11 lutego 2010 roku, I CZ 112/09, LEX nr 564753).

Cytowany przepis nie konkretyzuje pojęcia „wypadków szczególnie uzasadnionych”, pozostawiając ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, sądowi. Do okoliczności branych pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek zastosowania omawianego przepisu można zaliczyć nie tylko te związane z przedmiotem sporu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 września 1973 roku, I CZ 122/73, OSNC 1974, nr 5, poz. 98), a zwłaszcza jego precedensowym charakterem (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 1973 r., I PR 188/73, PUG 1973, nr 12, s. 413) oraz samym przebiegiem procesu, w szczególności gdy przegrywający spór prowadzi proces w sposób niełojalny, dążąc do przewlekłości postępowania i zwiększenia jego kosztów (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1973 r., II CZ 210/73, LEX nr 7366), ale także dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony.

W doktrynie wyrażany jest przy tym pogląd, że sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet bardzo niekorzystna, nie stanowi podstawy zwolnienia

z mocy art. 102 k.p.c. od obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi, chyba że na rzecz tej strony przemawiają dalsze szczególne okoliczności, które same mogłyby być niewystarczające, ale łącznie ze wspomnianą trudną sytuacją finansową wyczerpują znamiona wypadku szczególnie uzasadnionego w rozumieniu powołanego przepisu (J. Bodio, J. Domendecki, A. Jakubecki, O. Marcewicz, P. Telenga, M.P. Wójcik: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Oficyna, 2008, wyd. III).

Ponadto nie jest obowiązkiem sądu odstępować od zasady zwrotu kosztów

z mocy z art. 102 k.p.c., jeśli nie dopatry się w sprawie przesłanek zastosowania tego przepisu. Sposób skorzystania z art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem sądu orzekającego i od oceny tego sądu należy przesądzić, że taki szczególnie uzasadniony wypadek nastąpił w rozpoznawanej sprawie oraz usprawiedliwia odstąpienie od obowiązku ponoszenia kosztów procesu. Zakwalifikowanie przypadku jako szczególnie uzasadnionego wymaga rozważenia całokształtu okoliczności faktycznych sprawy. Ingerencja w to uprawnienie, w ramach rozpoznawania środka zaskarżenia od rozstrzygnięcia o kosztach procesu, następuje jedynie w sytuacji stwierdzenia, że dokonana ocena jest dowolna, oczywiście pozbawiona uzasadnionych podstaw (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 15.6.2011 r., V CZ 23/11 opubl.: Legalis, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2001 roku, II UKN 581/00, LEX nr 567859 i z dnia 19 maja 2006 roku, III CK 221/05, LEX nr 439151).

W ocenie Sądu Okręgowego, w rozpoznawanej sprawie brak jest okoliczności, które dałyby podstawy do przyjęcia, iż obciążenie pozwanej jako strony przegrywającej sprawę byłoby niesłuszne czy też niesprawiedliwe.

Zgodnie z art 709¹⁵ k.c. w razie wypowiedzenia przez finansującego umowy leasingu na skutek okoliczności za które korzystający ponosi odpowiedzialność finansujący może żądać od korzystającego natychmiastowego zapłacenia wszystkich przewidzianych w umowie a niezapłaconych rat pomniejszonych o korzyści, jakie finansujący uzyskał wskutek ich zapłaty przed umówionym terminem i rozwiązania umowy leasingu

A zatem finansujący winien uwzględnić korzyści dwojakiego rodzaju: po pierwsze wynikające z zapłaty (przyszłych, wymagalnych po rozwiązaniu umowy leasingu) rat przed umówionym terminem płatności (dyskonto), po drugie wynikające z rozwiązania umowy leasingu przed terminem.

Przed wszystkim z przepisu tego wynika jednoznacznie, iż pomniejszenie sumy przyszłych opłat dotyczy tylko tych korzyści, które finansujący faktycznie uzyskał. Orzecznictwo sądowe potwierdza, że w opisanym przepisie nie chodzi o korzyści hipotetyczne, ale rzeczywiście uzyskane (tak m. in. Sąd Najwyższy

w wyroku z dnia 12 grudnia 2013r w sprawie V CSK 566/12, Legalis).

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c.

Zasądzoną kwotę stanowi wynagrodzenia pełnomocnika powódki będącego radcą prawnym, które zostało określone na podstawie § 2 pkt 6 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r.

w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.) w jego obecnym brzmieniu.

Wynagrodzenie pełnomocnika z urzędu pozwanej zostało ustalone na podstawie § 4 ust. 1,2 i 3, § 8 pkt 6 w zw. z § 16 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2016 r. poz. 1714).

Wniosek pełnomocnika pozwanej o zasądzenie kosztów udzielonej z urzędu pomocy prawnej pozwanej w postępowaniu zażaleniowym nie został uwzględniony, ponieważ jest spóźniony, Oryginał tego wniosku wpłynął do Sądu dopiero w dniu

25 września 2017r., a zażalenie zostało rozpoznane w dniu 22 września 2017r.

Beata Matysik Mariola Szczepańska Magdalena Rychter-Raj